

TOMASZ WIŚNIEWSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-1795-4009

TRANSNACJONALIZACJA HISTORII¹

MAKING HISTORY TRANSNATIONAL

1.

Współczesne nauki humanistyczne i społeczne stale poszukują nowych perspektyw, które sprostałyby wymaganiom dynamicznie zmieniającego się świata oraz udowodniły tychże nauk użyteczność wobec jego oczekiwań i potrzeb. W drugiej połowie XX oraz na początku XXI wieku mieliśmy do czynienia z wielowymiarowymi procesami globalizacji, integracji i konwergencji, które doprowadziły do głębokich przemian w różnych regionach geopolitycznych świata. Jedną z odpowiedzi na wynikające z tej sytuacji wyzwania jest rozwój perspektywy transnarodowej w różnych dyscyplinach². Zbiór *Nowe perspektywy badawcze*

¹ Recenzja pracy: *Nowe perspektywy badawcze w transnarodowej historii komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. Krzysztof Brzechczyn (Poznań–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2019).

² Warto wymienić choćby kilka tytułów prac różnego kalibru, które wskazują na rejestry zainteresowań obejmowanych w ramach tej perspektywy. W antropologii będą to: Ulf Hannerz, *Powiązania transnarodowe. Kultura, ludzie, miejsca*, przeł. Katarzyna Franek (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2006); Steven Vertovec, *Transnarodowość*, przeł. Izabela Kołbon (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2012); szczególną popularnością cieszą się badania migracji: *New Transnational Social Spaces International Migration and Transnational Companies in the Early Twenty-First Century*, red. Ludger Pries (London–New York: Routledge, 2001); *Diaspora and Transnationalism: Concepts, Theories and Methods*, red. Rainer Bauböck, Thomas Faist (Amsterdam: Amsterdam University Press, 2010). Prace historyczne: *Transnational Moments of Change: Europe 1945, 1968, 1989*, red. Horn Gerd-Rainer, Padraic Kenney (Lanham: Rowman & Littlefield, 2004); *A Laboratory of Transnational History: Ukraine*



w transnarodowej historii komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej prezentuje rezultaty uzyskane dzięki zastosowaniu tego ujęcia w obszarze konkretnej dziedziny: historii. Książka jest pokłosiem międzynarodowej konferencji naukowej, która odbyła się w Poznaniu w dniach 16–17 października 2014 roku i została zorganizowana wspólnymi siłami Instytutu Historii Węgierskiej Akademii Nauk, Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytutu Pamięci Narodowej oraz Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Konferencja zgromadziła kilkunastu prelegentów z różnych europejskich ośrodków naukowych zajmujących się wybranymi problemami dwudziestowiecznych dziejów Europy Środkowo-Wschodniej oraz teoretycznym namysłem nad nimi. Zredagowany przez Krzysztofa Brzechczyna zbiór stanowi czterdziesty siódmy tom serii „Studia i Materiały” Poznańskiego IPN³.

Książka ma jasno zakreślony horyzont badawczy – jest nim transnarodowa historia komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej. Takie ujęcie tematu wyznacza przejrzyste współrzędne czasowe, geograficzne oraz polityczno-ustrojowe. Za tym postępuje konstrukcja pracy podzielonej na pięć części problemowych. Część pierwsza nosi tytuł „Polityczne wymiary komunizmu”, druga – „Ideologiczne wymiary komunizmu”, trzecia – „Ekonomiczne wymiary komunizmu”, czwarta to „Środkowowschodnie państwa i społeczeństwa w perspektywie transnarodowej”, zaś piąta – „Pamięć i narracje środkowoeuropejskiego komunizmu”. Licząc razem z wprowadzeniem, w skład zbioru wchodzi osiemnaście tekstów siedemnastu autorów.

Kluczowe kwestie metodologiczne zostały omówione we wprowadzeniu Krzysztofa Brzechczyna („Wstęp. Transnarodowa perspektywa w badaniu komunizmu”, 7–12). Odnosząc się do trwających dyskusji, autor charakteryzuje rozumienie historii transnarodowej, właściwych jej wyzwań badawczych, a także jej relacji z innymi ujęciami (jak historia porównawcza, międzynarodowa, światowa

and Recent Ukrainian Historiography, red. Georgiy Kasianov, Philipp Ther (Budapest–New York: Central European University Press, 2009); *Comparative and Transnational History: Central European Approaches and New Perspectives*, red. Heinz-Gerhard Haupt, Jürgen Kocka (New York–Oxford: Berghahn Books, 2009); Akira Iriye, *Global and Transnational History: The Past, Present, and Future* (London: Palgrave Macmillan, 2013); *W cieniu Norymbergi. Transnarodowe ściganie zbrodni nazistowskich*, red. Enrico Heitzer, Günter Morsch, Katarzyna Woniak, Robert Traba (Warszawa–Berlin: Instytut Studiów Politycznych PAN, Centrum Badań Historycznych PAN, 2019); Oleksa Drachewycz, „The Communist Transnational? Transnational Studies and the History of the Comintern”, *History Compass* 17, 2 (2019): e12521. Szczególnie wyróżniają się procesy transnarodowe stanowiące przedmiot zainteresowania politologii, prawa i stosunków międzynarodowych, patrz np. Klaus Dingwerth, *The New Transnationalism: Transnational Governance and Democratic Legitimacy* (Basingstoke: Palgrave Macmillan, 2007); *Landscapes of Law: Practicing Sovereignty in Transnational Terrain*, red. Carol J. Greenhouse, Christina L. Davis (Philadelphia: University of Pennsylvania Press, 2020).

³ *Nowe perspektywy*. Warto wspomnieć, iż jednocześnie wydana została angielskojęzyczna wersja tomu: *New Perspectives in Transnational History of Communism in East Central Europe*, red. Krzysztof Brzechczyn (Berlin: Peter Lang, 2019). Różnice między dwoma wydaniem dotyczą obecności niektórych tekstów. W wydaniu angielskojęzycznym znajduje się tekst Jakuba Muchowskiego „Intimacies under State Socialism? Poles Emotional Self-Realization in the 1960s”, którego brak w wersji polskiej. Z kolei ta wersja dodatkowo zawiera artykuły Zsófia Lóránd i Branislava Radeljicia (patrz dalej).

czy globalna). Wskazuje również przykładowe aspekty komunistycznej historii Europy Środkowo-Wschodniej, które mogą stać się przedmiotem badań transnarodowych.

Teksty zgromadzone w pierwszej części tomu dotyczą: różnic między neomarksistowskim a neoweberowskim podejściem do badania podziałów społecznych w krajach realnego socjalizmu (Krzysztof Brzechczyn, „Między modernizacją a zniewoleniem. Historiozoficzne implikacje konceptualizacji podziałów społecznych realnego socjalizmu”, 15–28), form terroru państwowego w sowieckiej Mołdawii lat 1940–1989 w porównaniu z innymi częściami ZSRR (Igor Cașu, „Terror państwowy w sowieckiej Mołdawii: rodzaje ofiar, metody i organy represji”, 29–42), relacji między Węgierską Socjalistyczną Partią Robotniczą a Francuską Partią Komunistyczną w kontekście sowieckiej inwazji na Czechosłowację w 1968 roku (Sarolta Klenjárszky, „Wspólna historia Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i Francuskiej Partii Komunistycznej po inwazji na Czechosłowację (1968–1973)”, 43–64) oraz militarno-politycznej konkurencji między NRD a PRL w obrębie obozu państw socjalistycznych (Jens Boysen, „Integracja przez «militaryzm»: sojusz przywództwa wschodniemieckiego i polskiego w Układzie Warszawskim – między narodową specyfiką a ponadnarodową spójnością (1944/1945–1989)”, 65–80).

W części drugiej możemy przeczytać o problemie legitymizacji władzy w państwach realnego socjalizmu przez pryzmat pojęcia ideokracji (Uwe Backes, „Dekadentkie ideokracje? Specyfika i zmiany legitymacji reżimu w krajach realnego socjalizmu”, 83–106), o przemianach litewskich środowisk pisarskich w powojennym ZSRR oraz ich relacji ze środowiskami pisarskimi innych narodowości (Vilius Ivanauskas, „Pisarze litewscy w sowieckiej Litwie a «literatura tytułarna»: trzy pokolenia w zmieniającym się otoczeniu”, 107–126) oraz o obecności elementów romantycznych w obrębie nacjonalizmu na późnosocjalistycznych Węgrzech (Éva Petrás, „Elementy romantyczne występujące w węgierskim nacjonalizmie pod koniec epoki socjalistycznej – ich pochodzenie i wpływ na nacjonalizm”, 127–134).

Część trzecia składa się z tekstów omawiających problemy masowej konsumpcji w poststalinowskiej Bułgarii (Elitza Stanoeva, „Stwarzanie socjalistycznego konsumenta: pracownik, obywatel czy klient? Polityka masowej konsumpcji w Bułgarii w latach 1956–1968”, 137–160) oraz związków między industrializacją a procesami rozwijania tożsamości narodowej w Rumunii późnych lat pięćdziesiątych (Mara Marginean, „Nieprawidłowe zarządzanie wydajnością pracy w przemyśle pod koniec lat pięćdziesiątych XX w.: praca, konsumpcja zbiorowa i technologie budowania narodu w Rumunii”, 161–176).

W części czwartej autorzy zajmują się relacjami między zachodnimi ruchami pokojowymi a polską opozycją w latach osiemdziesiątych (Christie Miedema, „Czy ruch transnarodowy doprowadził do zakończenia zimnej wojny? Współpraca pomiędzy zachodnim ruchem pokojowym a polską opozycją w latach osiemdziesiątych XX w.”, 179–202), rozwojem Nowej Lewicy wśród słoweńskich studentów w latach siedemdziesiątych (Jure Ramšak, „«Konsumpcja rewolucyjnych ideałów»: nowa lewica i krytyka studencka w Słowenii w latach 1971–1974,

203–217), myślą polityczną czeskiego dysydenta-marksisty Petra Uhla, zwolennika samoorganizacji społeczeństwa (Dirk Matthias Dalberg, „Koncepcje nowej lewicy w Czechosłowacji: «Ramy nowego systemu politycznego» Petra Uhla”, 219–238), miejscem feminizmu w politycznym krajobrazie Jugosławii (Zsófia Lóránd, „Idee nowego feminizmu: stawianie państwu wyzwań czy udoskonalanie jugosłowiańskiego socjalizmu?”, 239–250) oraz powiązaniem gospodarczymi, politycznymi i społecznymi między Brukselą a Belgradem (Branislav Radeljić, „Stosunki między Wspólnotą Europejską a Jugosławią: dokumenty, które miały znaczenie (1980–1992)”, 251–264).

W części piątej omówione zostały problemy studiów nad polityką pamięci jako potencjalnego programu badawczego transnarodowej historii komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej (Dorota Malczewska-Pawelec i Tomasz Pawelec, „Studium polityki pamięci jako program badawczy dla transnarodowej historii komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej”, 267–277), znaczenie drugiej wojny światowej w dyskursie narodowym współczesnej Białorusi (Anna Zadora, „Druga wojna światowa na Białorusi: wydarzenie fundamentalne dla tworzenia się narodu oraz stosunków międzynarodowych”, 279–292) oraz spór dotyczący rosyjskiej i ukraińskiej polityki historycznej w perspektywach postimperialnej oraz postkolonialnej (Oleksii Polegkyi, „Rosyjska i ukraińska walka «narracji historycznych»: perspektywa postimperialna vs. perspektywa postkolonialna”, 293–304).

2.

Tytułowe hasło „nowych perspektyw badawczych w transnarodowej historii komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej” stanowi w istocie pewną reklamę i obietnicę. Czy hasło to zostało zrealizowane w praktyce? Niestety, we wstępie redaktor tomu nie wyjaśnia, na czym polega „nowość” zaprezentowanych w zbiorze studiów. Omawia przede wszystkim definicyjne kontrowersje wokół pojęcia historii transnarodowej, wylicza zjawiska będące prawdopodobnymi przyczynami współczesnego rozwoju badań transnarodowych, a także, odnosząc się do rozważań Pétera Apor i Constantina Iordachiego⁴, wskazuje obszary i metody wykorzystywane w transnarodowych badaniach nad historią komunizmu. Następnie prezentuje zawartość tomu oraz okoliczności jego powstania. W takiej sytuacji, gdy charakter tytułowych „nowych perspektyw badawczych” nie został objaśniony przez redaktora, jego cech należy szukać samodzielnie w poszczególnych tekstach i na tej podstawie je zrekonstruować.

Istotną zaletą tomu jest to, że gromadzi teksty badaczy działających, w różnych okresach, na uczelniach całego świata (choć najczęściej w Europie). Dzięki temu noszą one widoczny ślad indywidualnej formacji intelektualnej oraz doświadczeń badawczych poszczególnych autorów. W ten sposób polski czytelnik dostaje do wglądu nie rezultaty różnych studiów prowadzonych w ramach jednego projektu

⁴ Péter Apor, Constantin Iordachi, „Introduction: Studying Communist Dictatorships: From Comparative to Transnational History”, *East Central Europe* 40 (2013): 1–35.

o wspólnych pytaniach badawczych i założeniach metodologicznych, lecz panoramę bardziej zróżnicowanych spojrzeń, co wydaje się atrakcyjniejsze. Nie we wszystkich tekstach perspektywa transnarodowa zostaje wyraźnie skonceptualizowana, a jej kategorie badawcze wyodrębnione. W gruncie rzeczy zostało to przeprowadzone jedynie – nie licząc wprowadzenia – w studiach Jensa Boysena (który prezentuje swoje narzędzia analityczne i opisuje transnarodowy charakter Układu Warszawskiego) oraz Doroty Malczewskiej-Pawelec i Tomasza Pawelca (którzy, opierając się na swoich wcześniejszych badaniach, wprost formułują „program badawczy dla transnarodowej historii komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej”). W pozostałych przypadkach transnarodowy jest głównie zbiorczy kontekst analiz, których przedmioty z reguły nie dają się zamknąć w wąskich ramach perspektyw historii narodowych, w efekcie domagając się badań porównawczych, jak również dotyczących wzajemnych uwikłań i transferów.

Jak już wspomniałem, we wprowadzeniu Krzysztof Brzechczyn za Aporem i Iordachim przedstawia „obszary” i „metody/podejścia badawcze” cechujące transnarodowe badania nad historią komunizmu. Jeśli chodzi o pierwsze z nich, to wskazuje na „(1) teorie modernizacji, (2) totalitaryzacji i detotalitaryzacji oraz (3) historię życia codziennego”⁵. Z kolei w charakterze „metod/podejść badawczych” wymienionym wyżej obszarom towarzyszą: (1) „klasyczne porównywanie ze sobą tych samych zjawisk w Europie Środkowo-Wschodniej, np. sytuacji inteligencji uniwersyteckiej”, (2) „badanie środkowo-wschodnioeuropejskich przejawów globalnych procesów, [których – przyp. T.W.] przykładem może być rok 1968 po obu stronach żelaznej kurtyny” i (3) „poszukiwanie i badanie ponadnarodowych, ale w wymiarze wschodnioeuropejskim zjawisk i procesów, np. kultu pierwszych sekretarzy w latach pięćdziesiątych”⁶. W mojej ocenie wyliczone przez redaktora tomu obszary oraz metody/podejścia badawcze nie są do końca tym, za co je podaje, a przynajmniej – tego rodzaju zestawienia są wewnętrznie niewspółmierne. Proponowane obszary, czyli teorie modernizacji oraz totalitaryzacji i detotalitaryzacji, nie stanowią płaszczyzn analogicznych wobec historii życia codziennego. Jedynie w dużym przybliżeniu wszystkie trzy można uznać za rodzaje kierunków badań, przy czym historia życia codziennego oznacza dość konkretne tendencję i obszar dysponujące pewnym zestawem stosowanych w ich obrębie metod, zaś teorie modernizacji, totalitaryzacji i detotalitaryzacji konstytuują rodzaj refleksji dotyczącej konkretnych zjawisk (o „wyobrażonym” czy po prostu konceptualnym charakterze, jak modernizacja czy nowoczesność, totalitaryzm i jego przemiany), oferującej przy tym specyficzne kategorie badawcze. Z kolei wymienione metody/pojęcia wskazują raczej kierunek i zakres proponowanych badań. Ich cechą wspólną jest wyjście poza perspektywę narodową, a następnie przeprowadzenie porównań bądź badań w szerszej skali.

Abstrahując od tych wątpliwości terminologicznych, łatwo zauważyć, że to właśnie tak wyznaczone ramy formatują – w przybliżeniu – treść zbioru. Interesującym przypadkiem jest tu zwłaszcza „rok 1968 po obu stronach żelaznej

⁵ *Nowe perspektywy*, 8.

⁶ *Nowe perspektywy*, 9.

kurtyny”. Chociaż data ta i powiązane z nią wydarzenia nie pojawiają się bezpośrednio, to stanowią niejako ukryty generator zjawisk opisanych w tekstach Ramšaka („Konsumpcja rewolucyjnych ideałów»: nowa lewica i krytyka studencka w Słowenii w latach 1971–1974) i Lóránd („Idee nowego feminizmu: stawianie państwu wyzwań czy udoskonalanie jugosłowiańskiego socjalizmu?”). Autorzy ci nie zrekonstruowali terenowych działań analizowanych podmiotów w sposób porównawczy, lecz przygotowali swoiste protokoły wzajemnych uwikłań, pokazując, jak lokalne inicjatywy i wystąpienia były prowokowane przez dynamikę rozwoju wydarzeń na świecie. Tak na przykład w przypadku słoweńskiego ruchu studenckiego pod uwagę brane są następujące czynniki: wojna w Wietnamie; zachodni bunt roku 1968, w tym w dużej mierze symboliczne oddziaływanie ikon wystąpień studenckich w USA i RFN, takich jak Jerry Rubin i Rudi Dutschke; Praska Wiosna; wizyta francuskiego premiera Jacques’a Chaban-Delmasa w Lublanie 14 kwietnia 1971; wizyta Josipa Broza Tity na obchodach 2500 lat istnienia Iranu w Persepolis w październiku 1971, a także przyjęcie przez Titę szacha Pahlawiego w zamku Brdo pod Lublaną w maju 1973. Ciąg tych symbolicznych wydarzeń miał świadczyć o przebyciu przez Jugosławię drogi od antyimperializmu do odrzucenia politycznej neutralności⁷. Ramšak słusznie zauważa specyficzne usytuowanie Jugosławii w tamtym momencie historycznym. Wskazuje, że ze względu na dalszy bieg jej historii – po rozpad i wojny na Bałkanach, już w latach dziewięćdziesiątych – w interpretacji jej przeszłości zaczęły dominować inne, bardziej esencjalistyczne paradygmaty. Jugosławia stanowi przypadek unikalny już ze względu na to, że była krajem socjalistycznym zdystansowanym od zdominowanego przez ZSRR obozu państw wschodnich i w związku z tym była między innymi bardziej otwarta na różnorakie kontakty z krajami zachodnimi. Z tej unikalności położenia Jugosławii należy wyciągnąć dalej idące konsekwencje, a nie zatrzymywać się na esencjalizacji jej wyjątkowości. Należy powstrzymać się także przed postrzeganiem historii Jugosławii jako jednoznacznej drogi do schyłku i rozpadu, ale również przed postępowaniem odwrotnym, na przykład idealizowaniem i nostalgizowaniem jej modelu socjalizmu samorządowego.

Rozwijając swoje rozumienie perspektywy transnarodowej, słoweńskiemu badaczowi udaje się ukazać Jugosławię lat siedemdziesiątych XX wieku (a przynajmniej wybrany sektor jej społeczeństwa) jako przestrzeń, w której rozwijała się autonomiczna recepcja globalnych tendencji ideowych i politycznych. Była ona wewnętrznie złożona, płynna i otwarta, dynamicznie reagująca na bodźce. Pozwolę sobie przytoczyć rozważania Ramšaka *in extenso*:

Jugosławia, znajdując się pomiędzy Wschodem a Zachodem, była pod wpływem obydwu bloków ideologicznych okresu Zimnej Wojny, przez co stanowiła przypadek wyjątkowy w kontekście globalnej rewolucji. Biorąc pod uwagę, że prezydent Josip Broz Tito uległ żądaniom studentów, którzy domagali się większej równości społecznej, ich działania często uznaje się za wodę na młyn konserwatywnej polityki partyjnej, a także kampanii antyliberalnej z początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Ze względu na pow-

⁷ *Nowe perspektywy*, 207–210.

szechnie stosowany paradygmat interpretacyjny, w którym konflikty społeczne i polityczne rozumiane są na poziomie Jugosławii głównie przez pryzmat etniczności, a w Słowenii w świetle napięć pomiędzy konserwatyzmem i liberalizmem partyjnym, globalny wpływ „lat sześćdziesiątych” oraz elementów wywrotowych manifestujących się jako krytyka nowej lewicy w środowiskach państwowo-socjalistycznych w większości wymyka się uwadze historyografów z byłych republik Jugosławii.

Mimo że ruchy społeczno-polityczne z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych były w swojej istocie globalne, z szeroką siecią powiązań poza żelazną kurtyną, istnieje stosunkowo niewiele prac, które podejmują tematykę odbioru i wpływu koncepcji nowej lewicy w NRD, CSRS, Polsce, na Węgrzech oraz w pozostałych częściach Europy Środkowo-Wschodniej. Najczęściej, gdy porównujemy historie krajów Europy Wschodniej, ale też Północnej i Południowej, zwykle są przedstawiane obok siebie, jako zdarzenia występujące jednocześnie, natomiast nie analizuje się tego, w jaki sposób przekraczały one i rozprzestrzeniały się poza granice państw. [...]

Jak natomiast wyjaśnić choćby kwestię problematyki studenckiej w kontekście postępu technologicznego oraz kultu sukcesu „burżuazji”, na których skupiali się zarówno rynkowo zorientowani liberałowie, jak i konserwatywne struktury biurokratyczne, jeśli ograniczać się będziemy wyłącznie do narodowego punktu widzenia oraz tych samych kategorii i powiązań? Bardziej dokładna analiza zjawiska ruchów studenckich wymagać będzie przekroczenia granic zagadnienia oraz jego kluczowych koncepcji, takich jak nowa lewica i jej krytyka ucisku w zaawansowanych społeczeństwach przemysłowych (kapitalistycznych oraz państwowo-socjalistycznych), inicjatyw pokojowych oraz pluralizacji stylów życia. Otwarte granice państw, możliwość studiowania w innych krajach, szeroka znajomość języków obcych oraz więź kulturowa z sąsiednimi Włochami i Austrią, a w przypadku studentów słoweńskich także wyraźny wpływ zachodnich ośrodków uniwersyteckich, w szczególności amerykańskich, francuskich, niemieckich, ale też holenderskich i włoskich, wszystko to należy wziąć pod uwagę, rozważając kwestię zaszczepienia poglądów nowej lewicy na grunt aktywności politycznej ruchów studenckich oraz kultury narodowej w ogóle⁸.

Autor prowadzi narrację tak, aby ocalić historię Jugosławii i jej ruchu studenckiego przed posądzeniem o wtórność reakcji czy mimetyczność zachowań. Wskazanie pewnych więzi czy nawet zależności równoważone jest analizą lokalnych procesów recepcji, dla których istotne bodźce stanowiły wydarzenia w obrębie wewnętrznej polityki Jugosławii albo jej postępowanie w relacjach międzynarodowych. Najważniejszym horyzontem badań pozostaje polityka Jugosławii, rozumiana jako zwarta przestrzeń instytucjonalna sprzężona z otaczającą ją sferą publiczną. Punktem odniesienia dla analizy rozwoju ruchów nowolewicowych jest funkcjonowanie władzy państwowej, także na poziomie konkretnych republik. Ambicje te zostały czytelnie wyłożone w deklaracji Ramśaka:

Głównym celem rozważań jest ustalenie: (1) na jakich polach zachodziła największa rozbieżność między klasyczną teorią marksistowską a praktyką socjalistyczną według studentów słoweńskich, a także jakie były, ich zdaniem, największe problemy nowoczesnego społeczeństwa przemysłowego; (2) jaka była trajektoria rozwojowa przekształcająca koncepcje nowej lewicy i marksizmu humanistycznego w socjalizm samorządowy;

⁸ *Nowe perspektywy*, 203–204.

(3) w jaki sposób radykalna krytyka spowodowała utrwalenie politycznego monopolu Związku Komunistów Jugosławii⁹.

W podobnie konkretny sposób specyfikę swojego ujęcia przedstawia Lóránd:

Feminizm, jako ruch społeczny i jako ideologia, rozwijał się poprzez transnarodowy transfer idei. Ponowne pojawienie się feminizmu w zorganizowanej formie w Jugosławii lat siedemdziesiątych XX w. nie jest wyjątkiem od tej reguły. Został on zapoczątkowany przez społecznie zaangażowane intelektualistki pochodzące z trzech jugosłowiańskich miast, Belgradu, Lublany i Zagrzebia, które zaczęły studiować pochodzące z bliższych i dalszych zakątków świata teksty dotyczące kobiet oraz feminizmu i organizować wokół nich swoje działania. Motywacją do rozszerzenia działalności były spotkania z kobietami, działaczkami różnych ruchów kobiecych z wielu miejsc na świecie. W niniejszych rozważaniach wskażę kilka motywów ponadnarodowych interakcji, które wpłynęły na ukształtowanie działań grupy feministycznej pod nazwą „Žena i društvo” („Kobieta i społeczeństwo”), oraz wypowiedzi na jej temat, wskazując ją jako przykład nowego feminizmu jugosłowiańskiego. Opowiadając historię tej ważnej grupy feministycznej, traktuję ponadnarodową historię, transfer idei i koncepcji oraz powiązania z historią polityczną jako elementy nierozdzielnie z sobą związane. Przedstawię również przykłady z historii grupy wskazujące, dlaczego te trzy aspekty powinny być traktowane łącznie. Dokonuję analizy transferu idei i koncepcji we wcześniejszej fazie i wykazuję, w jaki sposób umożliwiły rozwój opozycyjnego lub krytycznego dyskursu, a we wnioskach zanalizuję transfer idei i koncepcji, które przekształciły tę pierwotnie intelektualną grupę w grupę aktywistyczną.

[...] Wywodzący się z dyskusji intelektualnych w środowisku akademickim, sztuki i literatury nowy feminizm jugosłowiański stosunkowo szybko dotarł do popularnych mass mediów, inspirując społeczny aktywizm. Swoje argumenty opierał na feminizmie inspirowanym i przesiąkniętym krytycznym marksizmem, poststrukturalistycznym francuskim feminizmem, amerykańskim radykalnym feminizmem, nowymi teoriami w psychologii, antropologii i socjologii. Nowy feminizm odwoływał się również do jugosłowiańskiej tradycji walk partyzanckich podczas II wojny [popr. – przyp. T.W.] światowej, która zawierała emancypacyjny potencjał ideowy. Historia nowego feminizmu jugosłowiańskiego kształtowała się zatem przez transfery i wzajemne powiązania: interpretacji idei wywodzących się z samego feminizmu na Zachodzie, tłumaczenia tekstów mających oczywiste polityczne przesłanie dla jugosłowiańskiego odbiorcy, inspirację feministycznymi praktykami realizowanymi w innych miejscach na świecie i ich wdrażanie u siebie, które to łącznie wpisują jugosłowiański feminizm w ponadnarodową historię feminizmu¹⁰.

Jest to naprawdę precyzyjnie wyłożony program badawczy, który nie tylko mówi czytelnikom, czego mogą spodziewać się w trakcie lektury, lecz również dobrze uwidacznia złożoność i dynamikę podjętego problemu. Nowy feminizm interesuje Lóránd szczególnie pod kątem aktywizmu, jaki z niego wynikał. Usiłuje ona uświadomić nam, iż nie było to zjawisko w jakimś sensie „wsobne”, rozwijające się w wąskich warstwach jugosłowiańskiego społeczeństwa z dala od tendencji zachodnich czy globalnych, lecz rozwijało się „na bieżąco” w stosunku do nich. Równocześnie stanowiące podkład tego fermentu idee z zewnątrz były „prze-

⁹ *Nowe perspektywy*, 205.

¹⁰ *Nowe perspektywy*, 239–240.

chwytywane” z myślą o zastosowaniu do lokalnych problemów. Już sama stosowana przez autorkę wyrazista retoryka przekonuje, że jugosłowiańskie grupy feministyczne nie były jedynie biernymi odbiorcami rzeczonych trendów, lecz odznaczały się podmiotowością w sposobach ich odbioru i aplikowania.

Teksty Ramšaka i Lóránd stanowią moim zdaniem przykłady analiz, w których perspektywa transnarodowa nie została wyłożona *explicite* (w rozumieniu otwartego zgłoszenia akcesu do pewnego kierunku badań, przyjęcia jego pojęciowości itd.), lecz wyraźnie daje się odczytać ze sposobu formułowania problemów badawczych przez ich autorów.

3.

Podejście transnarodowe w historii oraz innych naukach humanistycznych i społecznych cieszy się dziś sporą popularnością. Z jednej strony, pomaga ono „odczarowywać” dominujące do dziś na przykład na poziomie polskiego dyskursu publicznego esencjalistyczne wizje procesów dziejowych, których podmiotem miałyby być zamknięte, homogenicznie rozumiane państwa narodowe bądź narody. Z drugiej strony, pokazuje ono swą użyteczność w obliczu terażniejszości, której złożony i dynamiczny charakter jest oczywisty, lecz często trudno go uchwycić i sformułować jego koherentny obraz. Ujęcie transnarodowe może być pomocne zwłaszcza przy próbach zrozumienia wyzwań współczesności (jak np. kryzys klimatyczny, przybierające na sile ruchy migracyjne czy przemiany ekonomiczne, technologiczne, komunikacyjne itd. – procesy te są wzajemnie powiązane na wielu poziomach), którym sprostanie wykracza poza możliwości pojedynczych państw i społeczeństw.

Brytyjsko-amerykański historyk David Armitage poruszył zagadnienie „transtemporalnych i transnarodowych horyzontów historii” w kontekście wielowymiarowego kryzysu humanistyki. Abstrahując od instytucjonalnych i budżetowych wymiarów tego kryzysu, wskazuje na utratę przez historię jej „publicznej, przyszłościowej funkcji”, stanowiącej jej „pierwotne powołanie”¹¹. Choć obecnie ta rola historii jest „krucha i niepewna”, to badacz wyraża nadzieję na jej odrodzenie „w bardziej krytycznej, demokratycznej, czy nawet radykalnej postaci”¹². Sięga przy tym właśnie po rozwój nowych perspektyw badawczych:

Nowe orientacje w badaniach historycznych mogą jednak pomóc w przywróceniu historyków na rynek idei. Historia poszerza swoje horyzonty w czasie i przestrzeni. Tam, gdzie

¹¹ David Armitage, „Transtemporalne i transnarodowe horyzonty historii”, przeł. Kinga Siewior, *Historyka* 46 (2016): 232. Publiczne funkcje historii Armitage opisuje w następujący sposób: w czasach „od późnego antyku po XX wiek” historia „oznaczała mniej więcej podejście praktyczne, rodzaj przewodnika po życiu publicznym: dla prawodawców, ich doradców i zwykłych obywateli; była «filozofią nauczaną na przykładach», jak określił ją klasyk, albo «nauczycielką życia» (*magistra vitae*), by przypomnieć również słynną frazę Cycerona” (s. 231–232).

¹² Armitage, „Transtemporalne i transnarodowe horyzonty”, 232.

niegdyś historycy preferowali skalę mikro, my na powrót sięgamy po teleskopy: do naszego repertuaru coraz częściej powraca pejzaż i portret, plan ogólny jako główna perspektywa spojrzenia w przeszłość silniej łączy kolejne zbliżenia. Żadna inna forma ludzkich dociekań nie posiada tak dobrych narzędzi, aby jednocześnie poszerzyć i pogłębić pole badań. Żadna inna dyscyplina w humanistyce – a prawdopodobnie i w żadnym innym obszarze nauk – nie posiadała zdolności bycia zarazem transnarodową i transtemporalną¹³.

Jako główny argument na rzecz podejścia transnarodowego Armitage wskazuje relatywną krótkotrwałość dominacji państwa narodowego (tym bardziej w nowoczesnym pojmowaniu narodu). Obecna epoka charakteryzująca się „falą transnacionalizmu” sprawiła, że postrzeganie rzeczywistości (w tym historycznej) przez jego pryzmat stało się nieadekwatne¹⁴. Ujęcie transnarodowe powinno być sprzężone z „transtemporalnym”, oznaczającym wykraczanie poza konwencjonalnie przyjęte statyczne periodyzacje. Przydatność tak zorientowanej historii w globalizującym się świecie jest według Armitage’a oczywista – gdy tylko udowodni ona swoje zdolności rozumienia obszernych (pod względem przestrzennym oraz czasowym) procesów, będzie mogła przysłużyć się pracy na rzecz przyszłości. Chodzi nie o proste przewidywanie dalszego rozwoju, lecz krytyczny namysł nad jego możliwymi kierunkami, w tym przede wszystkim możliwościami i ograniczeniami podmiotów go dokonujących (kontekst stanowią tu np. cykle ekonomiczne, rozwój nowoczesnych instytucji, postęp technologiczny czy zmiany klimatyczne). Dziś, „w obliczu kryzysu globalnego zarządzania”, historia miałaby okazać się dyscypliną integrującą po-fragmentowane ujęcia rzeczywistości. Pod koniec swojego tekstu historyk apeluje: „Biorąc pod uwagę wszystkie te wyzwania, jak i przełamując krótkowzroczność naszych czasów, bezzwłocznie potrzebujemy wielkich, wielo-perspektywicznych przekrojów, które tylko historycy są w stanie zapewnić społeczeństwu”¹⁵.

Zawartość recenzowanego tomu odpowiada wyrażanym przez Armitage’a aspiracjom i nadziejom. Wiemy, że komunistyczne państwa i społeczeństwa zmagaly się z okresowymi kryzysami¹⁶, które w końcu w zbliżonym momencie przyniosły kres całej geopolitycznej formacji bloku wschodniego. Okres panowania komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej postrzegamy jako epokę

¹³ Armitage, „Transtemporalne i transnarodowe horyzonty”, 232. Podkreślenie w oryginale. W dalszej części tekstu autor omawia definicje transnarodowości i transtemporalności. Opisuując sposoby wychodzenia historyków poza ramy państw narodowych, wskazuje na inne możliwe podejścia: międzynarodowe, komparatystyczne oraz globalne (s. 235).

¹⁴ „Mit odwiecznie istniejących państw fundowany na nowoczesnych koncepcjach stosunków międzynarodowych wydaje się ulotny, a nawet marginalny w perspektywie długiej historii imperium. Pojawiają się nawet oceny, że świat prawdziwych państw narodowych wyodrębnionych z imperium ziszczył się jedynie na moment, podczas kulminacji procesów dekolonizacyjnych, i wkrótce rozmyje się w fali transnacionalizmu, która podniosła się po końcu zimnej wojny. Gdyby założyć, że to prawda, wtedy rozkwit państwa narodowego trwałby mniej niż jedno pokolenie: od około 1975 do 1989 roku. Wszystko przed i po tym okresie byłoby albo pre-narodowe albo post-narodowe”. Armitage, „Transtemporalne i transnarodowe horyzonty”, 235–236.

¹⁵ Armitage, „Transtemporalne i transnarodowe horyzonty”, 247.

¹⁶ Zob. np. Jerzy Eisler, „Polskie miesiące” czyli Kryzys(y) w PRL (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2008).

zamkniętą, łatwą do wyodrębnienia pod względem otwierających i zamykających ją dat. Wiedza na temat jej końca pozwala nam prezentystycznie oraz teleologicznie interpretować zachodzące w jej trakcie procesy jako prowadzące do pewnego rozwiązania – kresu epoki. Możliwe byłyby zatem próby przerwienia analogii pomiędzy wewnętrzną strukturą okresu komunistycznego, na przykład pod względem częstotliwości i charakteru gnębiących go kryzysów, na czas, jaki nastąpił po nim, i refleksja na temat podobieństw i różnic.

4.

Rozważając problem wartości badań nad miejscami pamięci „dla historii wzajemnych oddziaływań” w kontekście relacji polsko-niemieckich, Michael G. Müller trafnie zauważył:

Nieodzowne jest tu uzmysłowienie sobie, że Polacy i Niemcy, jak zresztą społeczeństwa wszystkich europejskich państw, już od dawna nie mają wspólnej przestrzeni wartości w pamięci narodowej. Wprawdzie socjalizacja rodzinna, szkolna lub medialna przekazują coraz więcej wiedzy historycznej, która podlega między innymi silnej segmentyzacji narodowej, jednak „tożsamość” oznacza coraz bardziej zidentyfikowany *bricolage* identyfikacji, dla których utrwalone *canones* pamięci mają coraz mniejsze znaczenie. Tak więc coraz mniej osób mówiących po polsku lub niemiecku czy posiadających polskie lub niemieckie obywatelstwo odnajdzie w prezentowanych miejscach pamięci własny zasób wiedzy historycznej. Niemniej historyzacja narracji narodowych pomaga uwrażliwić na specyfikę dziejów – zarówno własnych, jak i sąsiedzkich. Właśnie poprzez uświadomienie odmienności dróg tworzenia się pamięci można niejako spontanicznie nauczyć się, na czym polega dochodzenie do porozumienia¹⁷.

Obserwacja Müllera okaże się prawdopodobnie jeszcze trafniejsza, gdy wyjmie się ją z oryginalnego kontekstu i odniesie do współczesnej nam pandemii COVID-19. Dla przyszłych historyków z pewnością będzie jasne, że pandemia była/jest zjawiskiem o charakterze transnarodowym. Co będzie trudne, to rozgraniczenie poziomów narodowego i transnarodowego, opisanie relacji między nimi, a nawet scharakteryzowanie i przedstawienie właściwego znaczenia czy rozumienia każdego z nich. Światy przeżywane obywateli różnych państw z pewnością nie były ograniczone przez ich przynależność państwową. Każdy bądź prawie każdy z łatwością mógł śledzić postępy epidemii oraz reakcji na nią w mediach elektronicznych. Internetowa ekspresja tych przeżyć w postaci memów, filmików itd. wymyka się granicom państwowym czy narodowym, choć z pewnością można tu wnieść pewne poprawki: po pierwsze, o hegemonii globalnej anglosfery, formatującej trendy komunikacyjne, i po drugie o istnieniu pewnych charakterystyk „narodowych” (czy państwowych), zakorzenionych w lokalnych

¹⁷ Michael G. Müller, „Historia transnarodowa, historia wzajemnych oddziaływań i (po) dzielone miejsca pamięci. Tradycje i wyzwania metodologiczne”, przeł. Justyna Gómy, w *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, red. Hans Henning Hahn, Robert Traba, t. 4: *Refleksje metodologiczne* (Warszawa: Wydawnictwo Scholar, 2013), 27.

konwencjach oraz odmienności przebiegu pandemii, obostrzeń itd. w różnych krajach. Jednocześnie państwa narodowe miały bardzo silne znaczenie dla przebiegu pandemii. Ponownie ujawniła się istotność narodowych granic i praw. O tym, czy i w jaki sposób granice będzie można przekraczać (bądź nie) oraz o stosowaniu i wykonywaniu praw decydowali przede wszystkim politycy. Na ich postępowanie bardzo często – na przykład w Polsce – wpływ miały względy i uwarunkowania polityki krajowej. Pandemia była/jest wydarzeniem (procesem) o bardzo nierównej „dystrybucji” swojej realności. Ona sama i jej konsekwencje dotyczyły ludzi na sposoby, które bardzo trudno poddać jednoznacznej kwantyfikacji.

Wspominam o pandemii w kontekście historii transnarodowej nie tylko po to, by zachwalać walory poznawcze ewentualnych badań porównawczych nad obostrzeniami i szczepieniami czy ruchami antyszczepionkowymi. Odwołuję się do tego niemalże uniwersalnego doświadczenia, dostępnego chyba każdemu z nas na swoiście zdroworozsądkowym, pozbawionym dystansu poziomie, przede wszystkim dlatego, że widzę w nim jeden z symptomów współczesnego zapotrzebowania na historię transnarodową. Przyjmijmy, iż człowiek współczesny, będący podmiotem egzystencji historycznej oraz życia publicznego, jest raczej świadom swojego zanurzenia w rzeczywistości, której nawet najbanalniejsze części składowe (jak codzienny ubiór i jedzenie bądź rozrywka konsumowana w postaci filmów, muzyki lub książek) stanowią wypadkowe wytwory sił o zasięgu transnarodowym. Nawet jeśli transnarodowość ta jest „wirtualna” i powstaje w toku pasywnej konsumpcji produktów multimedialnego spektaklu, to mimo wszystko pozostaje fundamentalnym wyznacznikiem doświadczenia codzienności¹⁸. To właśnie patrząc na człowieka współczesnego, należy zadać sobie pytanie o podmiot historii transnarodowej – dla kogo ma być pisana? Jaką wizję podmiotowości zawiera? Do jakiego stopnia może i powinna poddać transnarodowy wymiar współczesności krytycznej refleksji? Jaka jest, może lub powinna być relacja między transnarodowym wymiarem współczesności a historią transnarodową? Czy na pewno jest potrzebna, a jeśli tak, to dlaczego – i do czego?

Jest oczywiste, że koniunktura na historię transnarodową wiąże się z gwałtownym przyrostem doświadczeń o transnarodowym charakterze na poziomie nie tylko wielkiej polityki, ale i życia codziennego. Można spekulować, iż stanowi ona jeden z wyrazów swoistego „uniwersalizmu” człowieka współczesnego, jego pragnienia odnalezienia samego siebie w każdym możliwym fragmencie czasoprzestrzeni, we wszelkim możliwym chronotopie. Jestem zdania, że perspektywa

¹⁸ Moją uwagę na te kwestie zwróciła lektura dyskusji Russella Bermmana, Davida Pana oraz Paula Picconego na temat *Spoleczeństwa spektaklu* Guya Deborda: Russell Berman, David Pan, Paul Piccone, „*The Society of the Spectacle 20 Years Later: A Discussion*”, *Telos* 86 (1990): 81–102. Berman określa Deborda mianem „eradykacjonisty”, przez co ma na myśli, że w jego ujęciu z winy skolonizowania ludzkich światów życia przez wszechobecny medialny spektakl „konkretne doświadczenie zostaje w pełni unicestwione” (s. 102). Przeciwno temu stanowisku Berman twierdzi, że pomimo ekspansji spektaklu autentyczne relacje społeczne zawsze znajdują przestrzeń do odrodzenia się, często przy użyciu instrumentów samego spektaklu. Wydaje się, że w przypadku transnarodowości/transnacionalizacji mamy do czynienia z podobnym zjawiskiem, tzn. kreowaniem nowych nisz i pragnień, które zasilają nowe rodzaje relacji społecznych.

historii transnarodowej, którą w ogólnym sensie można zaliczyć do szerokiej fali różnych „zwrotów” przechodzących dziś przez nauki humanistyczne i społeczne, jest jednym z symptomów odwrócenia tradycyjnego kształtu relacji między „przestrzenią doświadczeń” i „horyzontem oczekiwań”.

Według Reinharta Kosellecka te dwie perspektywy stanowią fundamentalne instancje nowoczesnego myślenia historycznego¹⁹. Nagromadzona w obrębie przestrzeni doświadczeń przeszłość miała stanowić raczej pasywny i statyczny zasób, źródło pewnej wiedzy na temat funkcjonowania rzeczywistości oraz wzorców postępowania, podczas gdy na mniej lub bardziej odległą przyszłość projektowano różnego rodzaju oczekiwania (czy to eschatologiczne, czy doczesne) i na ich miarę ją kształtowano. W ramach nowoczesnej egzystencji oraz nowoczesnej aksjologii między przestrzenią doświadczeń a horyzontem oczekiwań zachodzi stale pogłębiająca się asymetria, co oznacza, iż znane z przeszłości wiedza i wzorce stają się coraz mniej adekwatne. Mówiąc o odwróceniu relacji między przestrzenią doświadczeń a horyzontem oczekiwań, mam na myśli okoliczność, że współcześnie horyzont oczekiwań bywa kierowany również na przeszłość. Przystaje ona być tylko pasywnym i statycznym zasobem, który nie może się zmienić. Z jednej strony podlega stałym, intencjonalnym reinterpretacjom i transformacjom mającym zaspokoić potrzeby teraźniejszości. Z drugiej strony coraz częściej animuje się ją jako jeden z podmiotów wielowymiarowej czy wielowarstwowej egzystencji historycznej, z którym można nie tylko empatyzować, ale również oczekiwać empatii z jego strony.

Kwestię tę można ująć również w odniesieniu do koncepcji „reżimów historyczności” François Hartoga²⁰. Według francuskiego badacza dla przednowoczesnego reżimu historyczności, zorientowanego na przeszłość i tradycję, charakterystyczny był topos *historia magistra vitae*. W momencie inauguracji nowoczesności na przełomie XVIII i XIX wieku (co odpowiada Koselleckowskiemu *Sattelzeit*) został on zastąpiony nowym, zorientowanym na przyszłość reżimem historyczności. Z kolei w XX wieku, po doświadczeniach dwóch wojen światowych oraz bankructwie różnego rodzaju rewolucyjnych i utopijnych wizji przekształcania świata, również ta futurystyczna perspektywa przestała dominować, ustępując pola prezentystycznemu reżimowi historyczności. To właśnie z tą kondycją wiąże się współczesna kariera zjawisk w rodzaju „pamięci” czy „dziezdictwa”. W ich ramach poszczególne fragmenty minionej rzeczywistości są traktowane jako części rozszerzonej „prezentystycznej teraźniejszości”²¹.

Tego rodzaju tendencję dostrzegam właśnie w „transnacionalizacji” historii. Gdy mówię o przekształcaniach „przestrzeni doświadczeń”, „horyzontu oczeki-

¹⁹ Reinhart Koselleck, „«Przestrzeń doświadczenia» i «horyzont oczekiwań» – dwie kategorie historyczne”, w Reinhart Koselleck, *Semantyka historyczna*, wyb. i oprac. Hubert Orłowski, przeł. Wojciech Kunicki (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2001), 359–388.

²⁰ François Hartog, *Regimes of Historicity: Presentism and Experiences of Time*, przeł. Saskia Brown (New York: Columbia University Press, 2015).

²¹ François Hartog, „Toward a New Historical Condition”, w *Historisierung: Begriff – Geschichte – Praxisfelder*, red. Moritz Baumstark, Robert Forkel (Stuttgart: J. B. Metzler Verlag, 2016), 271–282.

wań” czy przychodzeniu kolejnych „reżimów historyczności”, próbują dokonać formalizacji tego i tak już wystarczająco abstrakcyjnego zagadnienia, jaki stanowią różne możliwe rodzaje stosunku do czasu. Tymczasem transnacionalizacja historii wykracza poza wymiar diachroniczny, znaczonej przez zdroworozsądkowo rozumianą strzałkę czasu, jej możliwe mutacje czy transformacje. Rozszerzona terazniejszość historii transnarodowych obejmuje nie tylko różne „warstwy czasu” (Reinhart Koselleck), lecz również związane z nimi przestrzenie. Z jednej strony idzie w poprzek konwencjonalnych podziałów, z drugiej integruje ze sobą połacie rzeczywistości zalegające po różnych stronach tych barier. Tym samym transnacionalizacja stanowi prawdziwie transwersalną mobilizację różnych fragmentów czasoprzestrzeni, różnych chronotopów. Jaki może być tego efekt? Jakie są granice poznawczego uniwersalizmu człowieka współczesnego, nie tylko w kontekście historii transnarodowej? Czy konsumowana wiedza kiedykolwiek go nasyci?

5.

Dyskusje o historii czy innych zjawiskach transnarodowych budzą kontrowersje już z samych powodów konceptualnych. W naukach humanistycznych i społecznych od dawna mamy do czynienia z nagromadzeniem takich przedrostków, jak „anty-”, „neo-”, „meta-”, „post-” czy właśnie „trans-”, nie wspominając o wielu innych²². Co więcej, sam przedrostek „trans-” funkcjonuje w życiu publicznym, intelektualnym oraz codziennym w tak wielu wzajemnie niewspółmiernych kontekstach, że trudno rozpoznać jego stabilne znaczenie. Znane są pojęcia „transkulturowości” i „transwersalności” Wolfganga Welscha²³ czy „transnowoczesności” Enrique Dussela²⁴ oraz – z nieco innych porządków – „transgende-

²² Achim Landwehr i Tobias Winnerling zgłębili temat „chronizmów”. Oprócz powszechnie znanych „anachronizmów” odkryli również „prochronizmy”, „parachronizmy” i „metachronizmy”. Mniejsza o szczegóły. Niemieccy badacze uznają je za przykłady „chronoferencji”, czyli sposobów ustosunkowywania się do takich nieobecnych czasów, jak możliwe przeszłości oraz przyszłości, z perspektywy terażniejszości. Wyliczone przeze mnie przedrostki w znacznym stopniu bez wątpienia mają moc zawiązywania zróżnicowanych stosunków chronoferencji. Zazwyczaj jednak stosowane są bezrefleksyjnie i prawie nikt nie zastanawia się nad tym, jakie są ich ontologiczno-historyczne efekty. Achim Landwehr, Tobias Winnerling, „Chronisms: On the Past and Future of the Relation of Times”, *Rethinking History* 23, 4 (2019): 435–455.

²³ Koncepcję „rozumu transwersalnego” znajdziemy w pracy Wolfganga Welscha: Wolfgang Welsch, *Nasza postmodernistyczna moderna*, przeł. Roman Kubicki, Anna Zeidler-Janiszewska (Warszawa: Oficyna Naukowa, 1998), 405–440; por. Katarzyna Deja, „Transkulturowość: od koncepcji Wolfganga Welscha do transkulturowej historii literatury”, *Wielogłos. Pismo Wydziału Polonistyki UJ* 4, 26 (2015): 87–107.

²⁴ Enrique Dussel, „World-System and «Trans»-Modernity”, *Nepantla: Views from South* 3, 2 (2002): 221–244; Enrique Dussel, „Transmodernity and Interculturality: An Interpretation from the Perspective of Philosophy of Liberation”, przeł. George Ciccariello Maher, Kristie Dorr, *TRANSMODERNITY: Journal of Peripheral Cultural Production of the Luso-Hispanic World* 1, 3 (2012): 28–59; Enrique Dussel, *Filosofía de la Cultura y Transmodernidad* (Buenos Aires: Editorial Docencia, 2012).

ryzmu”, „transseksualizmu” i „transwestytyzmu”. Kategorii „transu” używa się do scharakteryzowania filozofii Cezarego Wodzińskiego²⁵. W przypadku nauk humanistycznych i społecznych konfuzja ulega pogłębieniu, gdy wprowadza się pojęcia w rodzaju „transdyscyplinarności” czy nawet „transdziedziznowości”, podczas gdy wielu badaczy i studentów nie przepracowało jeszcze idei interdyscyplinarności i w efekcie myślą wszystkie te kategorie ze sobą²⁶. Można dojść do wniosku, że w dyskursie intelektualnym trwa swoista moda na wynajdywanie nowych przedrostków umożliwiających kreatywne generowanie pojęć oraz mających na celu swoiste przelicytowanie swoich poprzedników rozmachem, w efekcie w niewypowiedziany sposób etykietujących je jako nazbyt konserwatywne.

W jednym z ostatnich tekstów Jana Kieniewicza czytamy:

Terminy używane w europejskich opisach świata zawsze były narzędziem kontroli, przekształcały poznawaną rzeczywistość przez jej werbalne podporządkowanie. W rezultacie jednak staliśmy się niewolnikami naszych pojęć. W każdym razie my, ludzie cywilizacji europejskiej. Cechą tej cywilizacji było staranie, by nadać za zmieniającą się rzeczywistością, stale aktualizując – czy wręcz tworząc nową – siatkę pojęć. Gdy brak nam nowych idei, stając wobec nowych wyzwań, usiłujemy dostosować nasz aparat pojęciowy za pomocą znaczących przedrostków, na przykład właśnie „neo-” i „post-”. Wśród tych terminów znalazły się neoimperializm i postkolonializm²⁷.

Wedle Kieniewicza „obecnie powstające formy: «neo-», «anty-», «post-», «trans-», «kontr-», «sub-» mają jedną wspólną właściwość – ich celem jest podtrzymanie wrażenia ciągłości w świecie zupełnie nieliniowym”²⁸. Intuicja o chęci „podtrzymania wrażenia ciągłości” jest warta rozważenia. Czy jednak efekt rozmnożenia tych prefiksów i utworzonych dzięki nim „nowych” pojęć nie jest wprost przeciwny? Czy nie jest nim dalsza dezorientacja i destabilizacja utartych znaczeń? Zwróćmy uwagę, że pojęcia są przedmiotem i środkiem wymiany intelektualnej: swoistym odpowiednikiem pieniądza. W związku z tym mogą nie przyjąć się w ogólnym obiegu bądź ulec inflacji albo innej formie szybkiego zużycia. Taki los spotkał pojęcie „postprawdy”, które po krótkim

²⁵ Piotr Augustyniak, *Trans. Filozofia Cezarego Wodzińskiego* (Warszawa–Gdańsk: Łazienki Królewskie, Fundacja Terytoria Książki, 2017); por. Cezary Wodziński, *Trans, Dostojewski, Rosja, czyli o filozofowaniu siekierą* (Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria, 2005).

²⁶ Wspominam o tym na podstawie własnego doświadczenia udziału w organizowanej przez Niezależną Inicjatywę Akademicką szkole letniej „Transdziedziznowość – ucieczka do wolności nauki”, która miała miejsce 10–16 września 2023 w Kołobrzegu – patrz „Kołobrzeg 2023”, NIA Niezależna Inicjatywa Akademicka, <https://nia.web.amu.edu.pl/szkola-letnia/> (dostęp: 2.01.2024); Zuzanna Kurowska, Tomasz Wiśniewski, „I Transdziedziznowa Szkoła Letnia”, uniwersyteckie.pl, 25.09.2023, <https://uniwersyteckie.pl/wydarzenia/i-transdziedziznowa-szkola-letnia> (dostęp: 2.01.2024).

²⁷ Jan Kieniewicz, „Imperializm, kolonializm, globalizm: stare idee, nowe wyzwania”, *Miscellanea Posttotalitariana Wratislaviensia* 8 (2020): 152.

²⁸ Kieniewicz, „Imperializm”, 159.

okresie intensywnego zainteresowania zostało zapomniane, zanim zdołało przyciągnąć się na dobre²⁹.

Moje zastrzeżenia terminologiczne nie zmieniają faktu, iż historia transnarodowa ma obecnie bardzo dobrą koniunkturę. Nie jest to nowe zjawisko. Można powiedzieć, że historię transnarodową uprawiali tacy rozchwytywani w swoich czasach klasycy dwudziestowiecznej filozofii historii jak Oswald Spengler czy Arnold Toynbee. Ich rozważania – dotyczące przecież, cytując klasyka, „metafizycznych subtelności i kruczków teologicznych”³⁰ dziejów – bywały tym bardziej atrakcyjne i intrygujące, że lokowały się na poziomie dalece wykraczającym poza możliwości indywidualnego bądź społecznego wpływu na kształtowanie dziejów³¹. Dla Spenglera i Toynbeego historyczne narody były tylko epifenomenem większych całości, „kultur” i „cywilizacji”. Były przez nich bezlitośnie „transowane”. Mogę sobie tylko życzyć, by współczesne rozważania z zakresu historii transnarodowej podejmowały problemy podobnej rangi duchowej i czyniły to z podobną dezynwolturą. Również historiografia spod znaku szkoły Annales była w znacznej mierze transnarodowa. Takim transnarodowym podmiotem, a nie li tylko „sceną” dziejów, było Morze Śródziemne w ujęciu Fernanda Braudela³². Dziś jednym z bardziej poczytnych przedstawicieli „paradygmatu historii transnarodowej”, do tego o rozwiniętej świadomości metodologicznej, jest Timothy Snyder³³.

Czy jednak historie pisane w takim duchu będą w stanie spełnić nadzieje i oczekiwania wyrażone przez Armitage’a? Transtemporalność i transnarodowość są dla nas oczywistością już na poziomie codziennego, przednaukowego doświadczenia. Problemem tego poziomu jest brak konceptualizacji. Doświadczenie informacyjnego chaosu jest czymś, co trudno okiełznać. Dla wielu badaczy, ale

²⁹ Konkretniej na temat różnych „post-pojęć” patrz *Post-everything: An Intellectual History of Post-Concepts*, red. Herman Paul, Adriaan van Veldhuizen (Manchester: Manchester University Press, 2021).

³⁰ Karol Marks, *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*, t. I: *Proces wytwarzania kapitału*, przeł. Henryk Lauer, Mieczysław Kwiatkowski, Jerzy Heryng (Warszawa: Książka i Wiedza, 1956), 76.

³¹ W języku polskim dysponujemy niestety tylko jednotomowymi skrótami wielkich dzieł tych myślicieli. W przypadku Spenglera nie jest to wielkim problemem (*Zmierzch Zachodu* składa się z dwóch tomów, które łatwo skompresować do postaci jednego), natomiast znacznie gorzej wychodzi to z Toynbeem, którego praca liczy 12 tomów. Oswald Spengler, *Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii historii uniwersalnej*, skrót dokonany przez Helmuta Wernera, przeł. Józef Marzęcki (Warszawa: Wydawnictwo KR, 2001); Arnold J. Toynbee, *Studium historii*, skrót dokonany przez D.C. Somervella, przeł. Józef Marzęcki (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2000).

³² Fernand Braudel, *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, t. I, przeł. Grażyna Majcher, Stefan Meller, Tadeusz Mrówczyński, Maria Ochab (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2020); Fernand Braudel, *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, t. II, przeł. Marcin Król, Maria Kwiecieńska-Decker (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2020). Por. Jan Swianiewicz, *Możliwość makrohistorii. Braudel, Wallerstein, Deleuze* (Toruń–Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, 2014).

³³ Jan Pomorski, „W poszukiwaniu klucza do zrozumienia historii XX stulecia. Teoria historii i metodologia stosowana Timothy Snydera”, *Historyka* 47 (2017): 245–302.

także dla „zwykłych” użytkowników historii, historia rozumiana jako profesjonalizowana wiedza o dziejach pełni rolę porządkującą – ma systematyzować i upraszczać rzeczywistość. Jest to szczególnie naglące dziś, w warunkach, w których każdy komunikat może wprowadzić odbiorcę w sytuację „podwójnego wiązania” (Gregory Bateson), czyli okoliczność, w której każda z dostępnych reakcji czy interpretacji wprowadzi którąś ze stron komunikacji w stan niezadowolenia. Ambicja uprawiania historii transnarodowej potencjalnie zwiększa prawdopodobieństwo nastąpienia takich sytuacji, zwłaszcza gdy chodzi o ewentualny odbiór dzieł tego „gatunku” wśród publiczności pozaakademickiej. Społeczne doświadczenia epoki pandemii (jak również na przykład polskiej polityki historycznej czy traktowania migrantów) dobrze to unaoczniają. Chcąc sprostać takim wymogom, historia transnarodowa będzie musiała konstruować swoje ujęcia z wyostrzoną świadomością metodologiczną. To zalecenie dotyczy oczywiście nie tylko historii transnarodowej, lecz wydaje się, że w odniesieniu do tego nurtu jest to szczególnie istotne. W pewnym sensie jej metoda postępowania ma charakter „regresywno-progresywny” (Claude Lévi-Strauss), to znaczy na wstępnym etapie rozbija zwyczajowe formy, za pośrednictwem których rozumie się dzieje (przede wszystkim tradycyjnie pojmowane narody i ich państwa), by następnie z tak uzyskanych elementów skonstruować nowe, bardziej złożone „wielo-perspektywiczne przekroje”. Czy jednak rezultaty takiej pracy mogą zyskać konstruktywny odbiór społeczny? Czy ich nieredukowalna złożoność nie stanie temu na przeszkodzie? Czy zdołają zrealizować się w „publicznej, proprzyszłościowej funkcji”, o jakiej marzy Armitage? Pozostawmy te pytania otwarte, jednocześnie ufając w sprawcze społecznie możliwości historii i jej instytucji.

PODZIĘKOWANIA

Niektóre idee tego artykułu stanowią efekt współpracy z projektem „Core Concepts of Historical Thinking”, realizowanym w ramach programu TEAM Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (Agreement No. POIR.04.04.00-00-5C1E/17-00), współfinansowanego przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

BIBLIOGRAFIA

- A Laboratory of Transnational History: Ukraine and Recent Ukrainian Historiography*, red. Georgiy Kasianov, Philipp Ther. Budapest–New York: Central European University Press, 2009.
- Apor, Péter, Constantin Iordachi. „Introduction: Studying Communist Dictatorships: From Comparative to Transnational History”. *East Central Europe* 40 (2013): 1–35.
- Armitage, David. „Transtemporalne i transnarodowe horyzonty historii”, przeł. Kinga Siewior. *Historyka* 46 (2016): 229–247.
- Augustyniak, Piotr. *Trans. Filozofia Cezarego Wodzińskiego*. Warszawa–Gdańsk: Łazienki Królewskie, Fundacja Terytoria Książki, 2017.

- Berman, Russell, David Pan, Paul Piccone. „*The Society of the Spectacle 20 Years Later: A Discussion*”. *Telos* 86 (1990): 81–102.
- Braudel, Fernand. *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, t. I, przeł. Grażyna Majcher, Stefan Meller, Tadeusz Mrówczyński, Maria Ochab. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2020.
- Braudel, Fernand. *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, t. II, przeł. Marcin Król, Maria Kwiecieńska-Decker. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2020.
- Comparative and Transnational History: Central European Approaches and New Perspectives*, red. Heinz-Gerhard Haupt, Jürgen Kocka. New York–Oxford: Berghahn Books, 2009.
- Deja, Katarzyna. „Transkulturowość: od koncepcji Wolfganga Welscha do transkulturowej historii literatury”. *Wielogłos. Pismo Wydziału Polonistyki UJ* 4, 26 (2015): 87–107.
- Diaspora and Transnationalism: Concepts, Theories and Methods*, red. Rainer Bauböck, Thomas Faist. Amsterdam: Amsterdam University Press, 2010.
- Dingwerth, Klaus. *The New Transnationalism: Transnational Governance and Democratic Legitimacy*. Basingstoke: Palgrave Macmillan, 2007.
- Drachewycz, Oleksa. „The Communist Transnational? Transnational Studies and the History of the Comintern”. *History Compass* 17, 2 (2019): e12521.
- Dussel, Enrique. *Filosofia de la Cultura y Transmodernidad*. Buenos Aires: Editorial Docencia, 2012.
- Dussel, Enrique. „Transmodernity and Interculturality: An Interpretation from the Perspective of Philosophy of Liberation”, przeł. George Ciccariello Maher, Kristie Dorr. *TRANSMODERNITY: Journal of Peripheral Cultural Production of the Luso-Hispanic World* 1, 3 (2012): 28–59.
- Dussel, Enrique. „World-System and «Trans»-Modernity”. *Nepantla: Views from South* 3, 2 (2002): 221–244.
- Eisler, Jerzy. „*Polskie miesiące*” czyli *Kryzys(y) w PRL*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2008.
- Hannerz, Ulf. *Powiązania transnarodowe. Kultura, ludzie, miejsca*, przeł. Katarzyna Franek. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2006.
- Hartog, François. *Regimes of Historicity: Presentism and Experiences of Time*, przeł. Saskia Brown. New York: Columbia University Press, 2015.
- Hartog, François. „Toward a New Historical Condition”. W *Historisierung: Begriff – Geschichte – Praxisfelder*, red. Moritz Baumstark, Robert Forkel, 271–282. Stuttgart: J. B. Metzler Verlag, 2016.
- Iriye, Akira. *Global and Transnational History: The Past, Present, and Future*. London: Palgrave Macmillan, 2013.
- Kieniewicz, Jan. „Imperializm, kolonializm, globalizm: stare idee, nowe wyzwania”. *Miscellanea Posttotalitarna Wratislaviensia* 8 (2020): 151–163.
- „Kołobrzeg 2023”. NIA Niezależna Inicjatywa Akademicka. <https://nia.web.amu.edu.pl/szkola-letnia/> (dostęp: 2.01.2024).
- Koselleck, Reinhart. „«Przestrzeń doświadczenia» i «horyzont oczekiwania» – dwie kategorie historyczne”. W Reinhart Koselleck, *Semantyka historyczna*, wyb. i oprac. Hubert Orłowski, przeł. Wojciech Kunicki, 359–388. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2001.
- Kurowska, Zuzanna, Tomasz Wiśniewski. „I Transdziedzina Szkoła Letnia”. uniwersyteckie.pl. 25.09.2023. <https://uniwersyteckie.pl/wydarzenia/i-transdziedzina-szkola-letnia> (dostęp: 2.01.2024).
- Landscapes of Law: Practicing Sovereignty in Transnational Terrain*, red. Carol J. Greenhouse, Christina L. Davis. Philadelphia: University of Pennsylvania Press, 2020.

- Landwehr, Achim, Tobias Winnerling. „Chronisms: On the Past and Future of the Relation of Times”. *Rethinking History* 23, 4 (2019): 435–455.
- Marks, Karol. *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*, t. I: *Proces wytwarzania kapitału*, przeł. Henryk Lauer, Mieczysław Kwiatkowski, Jerzy Heryng. Warszawa: Książka i Wiedza, 1956.
- Müller, Michael G. „Historia transnarodowa, historia wzajemnych oddziaływań i (po)dzielone miejsca pamięci. Tradycje i wyzwania metodologiczne”, przeł. Justyna Górny. W *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, red. Hans Henning Hahn, Robert Traba, t. 4: *Refleksje metodologiczne*, 17–29. Warszawa: Wydawnictwo Scholar, 2013.
- New Transnational Social Spaces International Migration and Transnational Companies in the Early Twenty-First Century*, red. Ludger Pries. London–New York: Routledge, 2001.
- Nowe perspektywy badawcze w transnarodowej historii komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. Krzysztof Brzechczyn. Poznań–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2019.
- New Perspectives in Transnational History of Communism in East Central Europe*, red. Krzysztof Brzechczyn. Berlin: Peter Lang, 2019.
- Pomorski, Jan. „W poszukiwaniu klucza do zrozumienia historii XX stulecia. Teoria historii i metodologia stosowana Timothy Snyder’a”. *Historyka* 47 (2017): 245–302.
- Post-everything: An Intellectual History of Post-Concepts*, red. Herman Paul, Adriaan van Veldhuizen. Manchester: Manchester University Press, 2021.
- Spengler, Oswald. *Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii historii uniwersalnej*, skrót dokonany przez Helmuta Wernera, przeł. Józef Marzęcki. Warszawa: Wydawnictwo KR, 2001.
- Swianiewicz, Jan. *Możliwość makrohistorii. Braudel, Wallerstein, Deleuze*. Toruń–Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, 2014.
- Toynbee, Arnold J. *Studium historii*, skrót dokonany przez D.C. Somervella, przeł. Józef Marzęcki. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2000.
- Transnational Moments of Change: Europe 1945, 1968, 1989*, red. Horn Gerd-Rainer, Padraic Kenney. Lanham: Rowman & Littlefield, 2004.
- Vertovec, Steven. *Transnarodowość*, przeł. Izabela Kołbon. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2012.
- W cieniu Norymbergi. Transnarodowe ściganie zbrodni nazistowskich*, red. Enrico Heitzer, Günter Morsch, Katarzyna Woniak, Robert Traba. Warszawa–Berlin: Instytut Studiów Politycznych PAN, Centrum Badań Historycznych PAN, 2019.
- Welsch, Wolfgang. *Nasza postmodernistyczna moderna*, przeł. Roman Kubicki, Anna Zeidler-Janiszewska. Warszawa: Oficyna Naukowa, 1998.
- Wodziński, Cezary. *Trans, Dostojewski, Rosja, czyli o filozofowaniu siekierą*. Gdańsk: Słowo/Obraz Terytoria, 2005.